



Abraham i Hebrajczycy

Lekcja w Pierwszej Księgi Mojżeszowej – 1 Mojż. 12:1-9

*„Będę ci błogosławił, uwielbię imię twoje
i będziesz błogosławieństwem” – 1 Mojż. 12:2.*

„Ojciec wierzących” – jest jednym z biblijnych tytułów Abrahama. Jest on jednym z najprzedniejszych charakterów historycznych. Najbardziej oświecone narody ziemi oglądają się na niego, jako na przeznaczony od Boga przewód, przez który dosięgły ich religijne nadzieje i perspektywy. Zarówno Żydzi, chrześcijanie, jak i maoomietanie uważają Abrahama za taki przewód. Boskie obietnice, uczynione Abrahamowi, stanowią podstawę wiary tych narodów, chociaż wielu nie zdaje sobie sprawy z tego faktu.

Żydzi są cielesnym potomstwem Abrahama, przez Izaaka i Jakuba, gdy zaś maoomietanie przedstawiają przeważnie rozgałęzienia rodziny Abrahamowej przez Ismaela i Ezawa. Chrześcijanie znowu twierdzą, że są dziedzicami najprzedniejszych obietnic dotyczących się jego nasienia, ponieważ przez wiarę stali się współdziedzicami z Chrystusem, którego uważają za pozafigurálnego Izaaka i dziedzica wszystkich rzeczy (Gal. 3:29). Nowy Testament uczy, że Kościół Chrystusowy – po części z Żydów, a po części z pogan – jest pozaobrazową Rebeką, żoną i współdziedziczką Izaaka. Jako taki, Kościół będzie klasą Oblubienicy i współdziedziczki Mesjasza w Jego Królestwie. W tym obrazie Abraham przedstawia Boga, Izaak – Syna Bożego, Chrystusa Jezusa, a Rebeka przedstawia Kościół Chrystusowy. Nowy Testament twierdzi, że to duchowe nasienie Abrahamowe będzie jeszcze przewodem Boskich błogosławieństw dla cielesnego Izraela, jak i dla wszystkich narodów ziemi. Jednakowoż wiele z tych nauk Nowego Testamentu było – niestety – straconych w ciemnych wiekach średnich.

Chrześcijanie zapomnieli o wysokim powołaniu; zapomnieli, że mieli być współdziedzicami z Chrystusem w Jego Królestwie i że Królestwo to ma jeszcze błogosławić wszystkie rodzaje ziemi. Zamiast tak pojmować sprawę, doszli do poglądu, że tylko wybrani tego wieku będą zbawieni i pójdą do nieba, aby tam, na wieki nieskończone, patrzeć na ogromne tortury niewybranych i słuchać ich rozpaczliwych jęków. Dopiero w ostatnich czasach ci, co uważnie badają Pismo Święte, stopniowo uwalniają się od tych błędnych wyznań wiary i wracają do czystych nauk Słowa Bożego. Dopiero teraz poznajemy prawdziwe znaczenie tego, co

powiedział św. Paweł o Kościele:

*„Jeżeliście wy Chrystusowi, tedyście nasieniem
Abrahamowem a według obietnicy dziedzicami”
– Gal. 3:29.*

Zdawałoby się, że w takich okolicznościach każdy Żyd, każdy chrześcijanin i każdy maoomietanin powinien posiadać niezachwianą wiarę w fakt, że Abraham kiedyś żył. Faktycznie powiedzieć można, że tylko przywiązanie do Boskiej obietnicy danej Abrahamowi, spajało Żydów w jeden naród, a chrześcijan ze wszystkich narodów łączyło w jedno grono dziedziców tej samej obietnicy. Mimo to jednak uczeni dzisiejsi, tak z Żydów jak i z chrześcijan, stają się tzw. wyższymi krytykami; odrzucają Abrahama, a daną jemu Boską obietnicę traktują jako bajeczną legendę. Dziwić się trzeba, że nie widzą niedorzeczności takiego stanowiska! Jest to tak, jakby ogon psa wypierał się swej własnej głowy.

Jakie wyjaśnienie mogliby mieć Żydzi, zamieszkali pomiędzy wszystkimi narodami i mówiący około pięćdziesięcioma różnymi językami, o zachowywaniu swojej odrębności żydowskiej, jeżeli odrzuciliby te dawne obietnice Boże, które spokrewniły ich w jeden lud i które pierwotnie trzymały ich w separacji od wszystkich narodów, według Boskich instrukcji i w nadziei dostąpienia obiecanych błogosławieństw w słusznym czasie? Żydzi lub chrześcijanie, którzy odrzucają Abrahama, ośmieszają się w oczach poważnych myślicieli. Tacy zrobiliby lepiej, gdyby wcale nie przyznawali się do judaizmu lub do chrześcijaństwa, co byłoby korzyścią dla tych, których opuścili.

BOSKIE WEZWANIE ABRAHAMA

Imię Abraham znaczy „ojciec mnóstwa”. Nadane mu było po okazaniu jego wiary i posłuszeństwa wobec Boskiego wezwania. Pierwotnie jego imię brzmiało Abram, co oznacza „wzniosła wiara”. Imię Abraham użyte było w Nowym Testamencie siedemdziesiąt cztery razy. Jezus wspominał to imię dziewiętnaście razy. Boska obietnica dana Abrahamowi jest podstawą całej teologii Nowego Testamentu wyrażonej przez Pana Jezusa, przez św. Pawła, św. Piotra, Szczepana i innych.

Abraham urodził się w Ur Chaldejskim, około sto dwadzieścia mil (ok. 190 km – przyp. red.) na północ od Zatoki Perskiej. Okolica ta była znana, jako najbogatsza część Azji. Tare, ojciec Abrahama, był poganinem, wyznawcą politeizmu – czcicielem wielu bóstw. Żydowskie



legendy o Abrahamie mówią, że już od młodości brzydził się ówczesną bezbożnością i rozpustą. Jako czternastoletni chłopiec miał rzekomo sprzeciwić się praktykowanemu w rodzinie bałwochwalstwu, a przy pewnej okazji miał zniszczyć przeszło siedemdziesiąt kosztownych bałwanów.

Z Ur rodzina Tarego wyemigrowała do Haranu, około pięćset mil (ok. 800 km – przyp. red.) w kierunku północno-zachodnim, w stronę Palestyny. Abraham pozostawał w Haranie aż do śmierci Tarego, po czym przeprowadził się do ziemi Chanaan. Według rozprawy św. Szczepana (Dzieje Ap. 7:2-3), Bóg zaopiekował się Abrahamem jeszcze wtedy, gdy zamieszkiwał w Ur. Bóg wezwał go spośród bezbożnego otoczenia, aby był założycielem nowego narodu, który mógłby być narodem świętym i posłusznym Bogu. Dokładne słowa tego wezwania nie zostały nam podane ani też nie mamy wyjaśnienia, w jaki sposób wezwanie to doszło do Abrahama. Dostatecznym jest nam wiedzieć, że Abraham zrozumiał, że wezwanie to było od Boga i był Mu posłuszny.

Widocznie Bóg nie zaplanował, aby Abraham wyruszył do Chanaanu wcześniej, niż umrze Tare. Inaczej Abraham nie miałby usprawiedliwienia z powodu odwołania tej sprawy. Nie ulega jednak wątpliwości, że Abraham miał coś wspólnego z przeprowadzką swojej rodziny z Ur do Haranu. To oddaliło ich od bałwochwalczego życia miejskiego i umieściło w spokojniejszych warunkach życia pasterskiego, a dla Abrahama było to krokiem we właściwym kierunku – do ziemi Chanaan, tak że po śmierci ojca był gotowy szybciej wkroczyć w to, co Bóg przygotował dla niego w swoim planie.

ODŁĄCZ SIĘ OD BAŁWOCHWALCÓW

Pewna część tego wezwania jest podana. Czytamy: „Wynijdz z ziemi twej, i od rodziny twojej, i z domu ojca twego, do ziemi, którą ci pokażę. A uczynię cię w - naród wielki i będę błogosławił, i uwielbię imię twoje, i będziesz błogosławieństwem. I będę błogosławił błogosławiąc cię; a przeklinając cię przeklinać będę; i będą błogosławione w tobie wszystkie narody ziemi” – 1 Mojż. 12:1-3.

Zgodnie z tym Boskim wezwaniem, Abraham, gdy miał siedemdziesiąt pięć lat, krótko po śmierci ojca Tarego, rozpoczął swoją podróż do ziemi Chanaan. W owym czasie nie było właścicieli obszarów ziemskich; ziemia była wolna dla wszystkich, którzy na niej żyli i pracowali. Jakis czas przed odejściem Abrahama z Haranu, starszy jego brat Nachor ożenił się i założył swoje domostwo. Drugi jego brat Haran zmarł, a także zmarł ich ojciec Tare. Abraham, z pozostałymi członkami rodziny – ze swoją pół-siostrą Sarą (księżniczką), którą pojął za żonę, i ze swoim bratankiem Lotem, synem Harana – zabrali swe stada i trzody, i wyemigrowali do ziemi chananejskiej,

nazwanej tak, ponieważ zamieszkiwali tam potomkowie Chama (1 Mojż. 10:18).

ABRAHAM UWIERZYŁ BOGU

Pismo Święte wykazuje różnicę pomiędzy wiarą a łatwowiernością. Abraham nie był łatwowierny w ujemnym znaczeniu tego wyrazu, lecz był człowiekiem silnej wiary. Ten zarys jego charakteru uczynił go miłym w oczach Wszechmocnego, który, z powodu tej wiary, nazwał Abrahama swoim przyjacielem, jak to i św. Paweł określił: „Abraham uwierzył Bogu i przyczyniono mu to ku sprawiedliwości” – Gał. 3:6. Biblia nie twierdzi, że Abraham, albo ktokolwiek inny z dzieci Adamowych, był doskonałym. Przeciwnie, mówi wyraźnie i stanowczo, że „nie masz sprawiedliwego [doskonałego] ani jednego”. „Wszyscy zgrzeszyli i nie dostają im chwały Bożej” – Rzym. 3:10,23. Nikt nie dorównuje chwalebnemu wyobrażeniu Boga, jakie odbijało się na początku w ojcu Adamie.

Abraham nie doszedł też do tej przyjaźni z Bogiem z powodu swej uczoności lub szczególniejszych zdolności umysłowych. Żadne z nich nie są wystawiane jako podstawy do osiągnięcia szczególnych łask Bożych i społeczności z Nim. Mimo to jednak możemy zauważyć, że Abraham odznaczał się też pewnymi zdolnościami umysłowymi. Fakt, że był bardzo bogatym, dowodzi, że był dobrym gospodarzem i zdolnym zarządcą. Jego umiejętność przewodnictwa ludowi, a także wojsku przejawiała się, gdy Lot i bogaci Sodomici, wraz z ich posiadłościami, zabrani byli w niewolę przez Chodorlahomera i jego wspólników. Opisane jest, jak Abraham szybko wyprawił swoich ćwiczonych i odpowiednio uzbrojonych sług w liczbie 318, i pewnym strategicznym działaniem pokonał przeciwną, niezawodnie znacznie liczniejszą armię oraz odbił ich wszystkie łupy (1 Mojż. 14:1-24).

Jednak nie dla jego wojennych zdolności ani dla jego hojności w zwróceniu odzyskanych łupów, ani dla jego hojności przy innej okazji, Abraham stał się przyjemnym Bogu. Szczególniejszym przymiotem, jaki Bóg sobie upodobał w Abrahamie i który jest często w Biblii wspomniany, jest jego wiara. „Abraham uwierzył Bogu”. On nie wierzył i nie polegał na swej własnej wyobraźni ani na wyobraźni lub marzeniach innych ludzi.

DZIECI ABRAHAMOWE

Do dzieci Abrahamowych, z Boskiego punktu zapatrywania, zaliczani są tylko ci, którzy posiadają wiarę w Boga. Pierwotnym poświadczeniem i znakiem tej wiary i - posłuszeństwa było cielesne obrzezanie, które obrazowo przedstawia odwrócenie się od grzechu w - posłuszeństwie Bogu i włączenie do grona dziedziców Boskich obietnic przeznaczonych dla Nasienia Abrahamowego. Dla Żydów obrzezanie stało się tylko zewnętrzną formą – ceremonią, do której nie przywiązu-



ją prawie żadnej wiary. Taka obrzezka bez wiary nie daje im żadnego prawa do jakichkolwiek specjalnych łask od Wszechmocnego. Lecz ci z Żydów, którzy dotąd ufają w Abrahama i w obietnicach jemu uczynionych, są przedmiotem Boskiej łaski i według naszego wyrozumienia Pisma Świętego, w niedługim czasie doznają znamiennych dowodów Boskich błogosławieństw przez ręce uwielbionego Mesjasza, Chrystusa, który wkrótce ustanowi na ziemi Królestwo Boże.

Św. Paweł wyjaśnia, że wszyscy prawdziwi chrześcijanie, tak z Żydów, jak i z pogan, stają się duchowym Nasieniem Abrahamowym – dziedzicami pewnych obietnic duchowych, gdy zaś cielesne jego nasienie (Izraelici) jest dziedzicem pewnych ziemskich obietnic dotąd niewypełnionych. Św. Paweł określa jednak, że tak jak cielesne nasienie musi zachować wiarę, że obrzezka jest znakiem jego separacji od pogan, podobnie du-

chowe Nasienie Abrahamowe musi mieć jeszcze skuteczniejszą pozafiguralną obrzezka serca, oddzielającą go od świata i od grzechu – cechującą go jako szczególny lud Boży, gorliwy w dobrych uczynkach.

Tak Żydów, jak i chrześcijan upominamy i zachęcamy do uczciwości i wierności – do posłuszeństwa Bogu; tych drugich, aby mogli odziedziczyć obietnice niebiańskie; tych pierwszych zaś, aby byli przygotowani do odziedziczenia ziemskich obietnic, które ziszczą się im, skoro tylko niebiańskie, duchowe Nasienie Abrahamowe będzie dopełnione i „przemienione” w pierwszym zmartwychwstaniu.

Watch Tower
R-5169 (1913 r.)
„Straż” 1957/4 str. 59-61